

PRZYWRACANIE ZAPOMNIANEGO PIĘKNA
ANDREJEW ADOLF

Jelenia Góra

2010

Jedną z atrakcji turystycznych Jeleniej Góry jest barokowa świątynia usytuowana przy ul. 1 Maja. Ten obiekt sakralny wzniesiony w latach 1709-18 w minionych stuleciach stanowił centrum życia religijnego i kulturalnego. Niestety, mniej łaskawsze dla tego domu Bożego miały się okazać pierwsze trzy dekady po zakończeniu II wojny światowej. Brak jednolitości w zarządzaniu parafią w latach 1957 - 1972 prowadził do systematycznej dewastacji świątyni. Sytuacja uległa zmianie z chwilą objęcia w 1972 r. stanowiska proboszcza przez legendarnego kapelana I Armii Wojska Polskiego, ks. Wilhelma Kubsza. Ratowanie niszczącej świątyni ks. Kubsz rozpoczął od wymiany zniszczonego w większej części poszycia dachowego. Zniszczona przez warunki atmosferyczne miedziana blacha na dachu kościoła, kopułach i czterech narożnych wieżyczkach została wymieniona na nową. Niestety, pracowite życie słynnego kapelana I Armii Wojska Polskiego dobiegło kresu w lipcu 1978 r. Prace konserwacyjne przy tutejszej świątyni kontynuował jego następca ks. January Chorażewicz. Jego było więc zasługą poddanie szczegółowej konserwacji cennych fresków na stropie świątyni, renowacja nierestaurowanych od przeszło, dwunastu lat trzech fresków: Trójcy Świętej w swym majestacie, postaci Chrystusa w otoczeniu aniołów i sceny Zmartwychwstania autorstwa Antoniego Schetflera oraz iluzyjne malowidło pod kopułą tutejszego kościoła pędzla J.F. Hoffmana z Głogowa. Renowacji powyższych prac podjęli się pracownicy konserwacji zabytków z Krakowa i Torunia. Po pięciu latach żmudnych prac restauracyjnych dzieła A. Schefflera i J.F. Hoffmana odzyskały swoje dawne piękno. Dzięki zainstalowaniu pięciu żyrandoli i świateł pod sklepieniem świątyni można podziwiać ich niepowtarzalny urok.

Godnym kontynuatorem ks. J. Chorażewicza w przywracaniu dawnego piękna wystroju wnętrza świątyni okazał się jej obecny władca ks. Andrzej Bokiej. Z jego to inicjatywy ściemniałe drewniane elementy zostały zabezpieczone cienką warstwą wysoko karatowego złota. Wraz z modernizowanym podestem ołtarzowym, wykonanym według wymogów liturgicznych II Soboru Watykańskiego, stanowi okazały element barokowego wystroju kościoła. Staraniem ks. A. Bokieja nieczynne od wielu lat po zakończeniu II wojny światowej zabytkowe organy z roku 1725, autorstwa sławnego wrocławskiego organmistrza Michała Roedera, zostały poddane gruntownej konserwacji. Naprawy

tego instrumentu podjęła się firma organmistrzowska braci Stanisława i Bolesława Broszków. Prace renowacyjne były prowadzone pod kierunkiem Mariana Dorawy, rzeczoznawcy Ministra Kultury i Sztuki do spraw konserwacji zabytkowych organów z Torunia. Zabiegi konserwacyjne trwały od listopada 1996 do początków lipca 1998 r. Odremontowane organy dysponują trzema manułami (klawiatuрами), 72 registrami i 4571 piszczałkami. Znaczący zaliczają je do arcydzieł barokowej sztuki organmistrzowskiej nie tylko w skali całego Śląska, ale także nawet i Polski. Dzięki zabiegom obecnego proboszcza, począwszy od 1998 r., w połowie września w jej murach rozbrzmiewa muzyka organowa w ramach Międzynarodowych Koncertów Muzyki Organowej.

Kolejną inicjatywą była renowacja ambony z 1717r. Prace konserwacyjne przy niej trwały przez kilka miesięcy w roku 1999. Ten cenny zabytek XVIII-wiecznej sztuki kamieniarskiej był niemyłym świadkiem gwałtownej i niespodziewanej śmierci pastora Adolfa Gottlieba, podczas głoszonego przez niego kazania w dniu 1 sierpnia, 1745 r.

Źródłem refleksji i doznań religijnych dla wiernych, którzy w ubiegłych stuleciach w tutejszej świątyni zanosili modły do Pana, nie były jedynie tylko Prawdy Boże głoszone z wysokości ambony, ale również teksty ze Starego i Nowego Testamentu zamieszczone na trzydziestu czterech kwaterach obramowanych po zewnętrznej stronie empory na pierwszym piętrze. Zostały one udostępnione wiernym i zwiedzającym tutejszą świątynię. Spod tej grubej warstwy farby, którą były pokryte pola wspomnianych kwater, wyłonił się piękny tekst pisany złotym gotykiem. Prezentowane teksty są jedynie małymi fragmentami cytatów ze Starego i Nowego Testamentu. Krótkie wersety czterech Psalmów: 1,71,73 i 84 mówią o licznych utrapieniach człowieka, które są nieodłączną częścią ludzkiego bytowania, jego pragnienia bycia w bliskości Boga i nadziei osiągnięcia wiekuistej chwały w zamian za przestrzeganie nakazów Stwórcy. Z dwóch fragmentów Księgi Hioba przebija niezłomna nadzieja biblijnego bohatera, że Stwórca wskrzesi jego ciało w dniu ostatecznym. Było to przypomnienie wiernym podstawowej prawdy naszej wiary, jaką jest powszechne zmartwychwstanie. W jednej z kwater zamieszczony został tekst zaczerpnięty z Księgi Mądrości: „Za swe prawe życie otrzymują od Stwórcy piękny diadem i cieszyć się będą radością w chwale niebieskiej”

(por. 5,16). Przytaczają także fragmenty krótkich tekstów zaczerpniętych z Nowego Testamentu Spotkać na nich można cytaty z listów Apostoła Narodów do Galatów, Koryntian, Rzymian i do swego umiłowanego ucznia Tymoteusza. Dwie kwatery podają także kilkunastokrotnie teksty listów autorstwa św. Jakuba Młodszego Apostoła i św. Jana Ewangelisty. Na czterech innych podane są zwięzłe fragmenty Ewangelii według św. Mateusza. Dotyczą one nadmiernej troski człowieka o dobra ziemskie, przypominają o obowiązku miłości względem drugiego, o umiarze w wypowiedaniu swoich sądów i o uciekaniu się człowieka do Boskiego Mistrza, uginającego się pod ciężarem przeciwności życia codziennego.

Na kolejnych kwaterach zamieszczone są trzy fragmenty z Ewangelii według św. Jana. Jeden z nich mówi o bezgranicznej miłości Boga do człowieka. Pozostałe dwa cytaty tego Ewangelisty dotyczą zapowiedzi ostatecznego zwycięstwa Chrystusa nad światem i obowiązku miłości Jego uczniów względem siebie. Nowo testamentalne teksty uzupełniają dwa fragmenty zaczerpnięte z Apokalipsy św. Jana. Mówią one o potrzebie gotowości człowieka na głos Pana i Miłosierdziu Bożym, darującym grzesznikowi jego wszystkie przewinienia. Wspomniane teksty uświadomiły wiernym w dawnych stuleciach, że osiągnięcie chwały niebieskiej związane jest z przestrzeganiem w życiu doczesnym podstawowych Prawd Bożych.

Umieszczony na sklepieniu świątyni zegar zapewne uświadamiał wiernym, że ziemskie bytowanie ma swoje określone granice czasowe. Niestety, po dawnym zegarze zachowała się jedynie tarcza. Wykonana została z bliżej nieznanego, twardego drewna. Składa się z wielu kolejnych warstw. Jej średnica wynosi 2,85 m. Na jej powierzchni zachowały się wyobrażenia wszystkich znaków zodiaku. Dawny mechanizm zegarowy zaginął po II wojnie światowej. Zamontowany 18 maja ubiegłego roku mechanizm zegarowy ufundował p. Zbigniew Ładziński. Został on wykonany w Zakładach Metalowych Ładziński w roku 1999. Z tego względu, że do naszych czasów nie zachował się jakikolwiek element po dawnej jego konstrukcji i z uwagi na brak materiałów rękopiśmiennych dotyczących jego budowy, zamontowany mechanizm jest oryginalnym rozwiązaniem technicznym fundatora. Mechanizm wskazuje godziny i minuty w odróżnieniu od poprzedniego, który pokazywał same godziny.

Jego ciężar szacuje się na ok. 150 kg. Zamontowany mechanizm zegarowy został podłączony do elektronicznego sterowania w dniu 21 czerwca 2000 r. przez Marka Górskiego z Pruszkowa.

Koszty związane ze sporządzeniem projektu, ceny materiałów użytych do jego wykonania oraz wydatki związane z pracami montażowymi zostały oszacowane na kwotę 2000 zł. Jego poświęcenia dokonał biskup polowy Wojska Polskiego Leszek Sławoj Głódź, podczas pontyfikalnej Mszy św. w dniu Bożego Ciała 22 czerwca 2000r. Zegar ten nie tylko będzie odmierzał upływający czas naszego ziemskiego żywota, ale także w myśl średniowiecznej maksymy: „Czas ucieka wieczność czeka” ma nam ustawicznie uświadomić oczywistą prawdę, że zdążamy na spotkanie z Panem Wszechświata.

Dzięki podjętym pracom konserwacyjnym zapoczątkowanym przez ks. W. Kubsza, kontynuowanym przez jego następcę ks. J. Chorążewicza i aktualnie prowadzonym przez obecnego proboszcza ks. A. Bokieja, ten cenny zabytek śląskiej sakralnej architektury barokowej został uratowany dla następnych pokoleń.